Nro. 178.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 5go Sierpnia 1797.

Gazety.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 11. *Lipca.*

Dziwną ieſt rzeczą, że artykuły pokoiu, między Francyą i Ceſarzem, które Miniſterium naſze iuż od dwóch tygodni otrzymało, do wiadomości publiczney ieſzcze podane nie zoſtały, z czego wnoſić należy, że dla Anglii nie bardzo pożyteczne bydź muſzą.

W Sobotę przybyły tu pierwfze depefze od Lorda *Malmesbury*. Legacya nafza od *Calais* aż do *Lille* wfzędzie była bardzo dobrze przyimowana. W *Ardres*, St: *Omer* i *Caffel* z armat na iey przywitanie ftrzelano. W oftatniém mieyfcu oczekiwał na nią Adiutant Obywatela *Letourneur*. W *Lille* wielka liczba ludu na wałach zgromadzona była. Wzdłuż ulicy narodowa zwaney (*Reu Nationale*) Obywatele ftali pod bronią. Przypatruiący fię wołali. „ Niech żyią Miniftrowie pokoiu, aby ich chwalebne ufiłowania chwalebnym fkutkiem uwieńczone zoftały. „ — We czwartek Poftowie okazali fobie lifty Kredencyonalne, i zdawało fię z obydwóch ftrón, iż fkłonni byli ułatwiać fobie negocyacyą pokoiu, poczym Obywatel *Letourneur* uprafzał Lorda *Malmesbury*, ażeby traktowanie do dnia naftępuiącego odłożyć, dla dania czafu nafzym Pofłom do odpoczniena po podróży.

Zdaie fię, że Minifterium obawia fię przy traktowaniu o pokóy, Pofła Hifzpańfkiego *del Campo*. który pod czas bytności w *Londynie* miał fpofobność poznać dokładnie politykę nafzego Gabinetu.

Je

Jedna z Gazet oppozycyinych czyni uwagę, że Lord Malmesbury dla tego chętnie do *Lille* poiechał, że z wałów tamecznych na swoie *sine qua non* zawsze zapatrywać się może.

Ostatnie depesze od Hrabiego i Admirała St. *Vincent*, były pisane dnia 16. Czerwca przy *Cadix*, gdzie flotta Hiszpańska o 30. liniowych okrętach od naszey z 22. składaiącey się iest blokowana. W krótce tam zapewne do decyduiącey bitwy przyidzie. Sam Król Hiszpański do *Cadix* przybył i Kupcóm żalącym się na przerwanie handlu oświadczył; że Admirał iego ma rozkaz stoczenia bitwy z nieprzyiacielską. Jakoż kilkakrotnie iuż Eskadra Hiszpańska chciała wyiść pod żagle, lecz wiatry zawsze iey były przeciwne. — Między maytkami naszemi przy *Cadix* naywiększa karność iest utrzymywana. Kupcy w portach Hiszpańskich, a szczególniey w zmiankowanym wyżey dla pożytkowania z kapitałów nie mogących bydź do handlu użytemi podpisali pożyczkę dla Króla, a za to otrzymali pozwolenie handlowania z Ameryką.

Flotta Kupiecka zachodnio Indyiska z 200. żaglów się składaiąca bez straty za-

żadnego okrętu ſzczęśliwie do portów naſzych zawinęła. Konwóy iey ſkładał ſię z 5. liniowych okrętów, między którremi znaydował ſię zabrany dawniey Hiſzpanóm przy S. *Trinidad*, S. *Iſidor* o 74. działach.

Uzbroiony transportowy ſtatek, *Dover*, odebrał Francuzòm zabrany przez nich bogaty Portugalſki okręt ſzacowany 100,000. funtów ſzterl : (3,600,000. zł. pol.) — Okręt naſz *Raven* wziął Hiſzpańſki ſtatek wartości 300,000. funt. ſzter : (10,800,000. zł. pol.) — Bogata Hiſzpanów flotta z wyſp *Manilſkich* płynąca w tych czaſach ieſt ſpodziewana; Hrabia S. *Vincent* wyſłał przeciw niey kilka woiennych okrętòw.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 11. *Lipca.*

Kaper naſz *les Droits de l'Homme* i drugi Hiſzpańſki (iako Miniſter marynarki doniòſł :) do *Gibraltaru* w nocy przypłynąwſzy zabrali wiele neutralnych okrętów kilku dniami wprzódy od Anglików wziętych, i do *Algeſiras* zaprowadzili. — Między wielu okrętami przez naſzych Kaprów zabranemi ſą dwa bogate

te

te Portugalſkie od 280. i 300. beczek z *Fernambuc* do *Lizbony* przeznaczone, Angielſki okręt o 300. beczkach, Pruſka bryggs ze zbożem do Lizbony płynąca, okręt Amerykańſki *Merkury* o 200. beczkach, z ładunkiem tabaki z *Norfolk* do *Bremen* przeznaczony.

Dyrektoryat ma złożyć rapport o loſie 1,200. więźniów galerowych, dawniey wyſadzonych na brzegi Angielſkie.

Miniſtrowi Policyi donieſiono, że fakcyoniści dnia 14. Lipca w Uroczyſtość rewolucyiną, zamyślaią rozruchy wzniecić; porozdawali iuż oni pieniądze i puinały. Wiele Jakobińſkich członków konwencyi miało ſię na zgromadzeniu we wſi *Mont Rouge* przy *Paryżu* leżącey, w tym celu mianym, znaydować.

AUSTRYA.

Z *Wiednia dnia* 29. *Lipca.*

Swieżo nadeſłany rapport od Jen: *Rukavina* zawiera w ſobie naſtępuiące ſzczegòły: „Dnia 6. t. m. opuściłem *Zara*, zoſtawiwſzy tam mierne Korpus woyſka pod kommendą Jen: Maiora *Luſignan.* — Flotylla, na którą wſadziw-

ſzy

ſzy woyſko z *Zara* wypłynąłem, ſkłada-
ła ſię z Korwety *Auſtrya*, 2. ſzebek,
kilkunaſtu ſzalup armatnych i transpor-
towych ſtatków; Dnia 8. wpłynąłem do
portu w *Sebenico*, a rozkazawſzy wy-
ſiąść woyſku na ląd, wſzedłem do Miaſta.

Rozkazałem był także Półkowniko-
wi *Caſimir*, ażeby ſię z iedną kolumną
lądem do *Sebenico*, *Drawa*, *Cliſſy*, i
Spalatro poſunął, co też tak zręcznie
wykonał, iż dnia 13. t. m. wſzyſtkie
wſpomnione mieyſca były iuż zaięte przez
naſze woyſka.

Wſzędzie, gdzie ſię tylko naſze po-
kazały woyſka, przyimowane były od
mięſzkańców, rownie iak poprzednio w
Zara, z nayżywſzą radością.

Dalmacka wyſpa *Drazza* zoſtała tak-
że przez pewny wydział naſzego woy-
ſka zaięta, i mięſzkańcóm iey imieniem
Ceſarza Jmci przyrzeczono obronę i bez-
pieczeńſtwo.

Polityczne uwagi.

Boginię Pokoiu mogę ſobie teraz ſto-
ſownie do ryſu niniejſzey polityki wy-
ſtawić:

Ma

Ma ona wolny wſpaniały Zamek na pewney wyſokiey górze, do którego 5. wchodów ſię znayduie, i każdy z nich od iednego z 5. Dyrektorów Francuzkich ieſt ſtrzeżony. Ma także iedną nie wielką Bramę, do którey tylko przez krzywe, pokręcone i nader przykre drogi doſtąpić można. *Rewbell* wprowadził przez nią Króla Pruſkiego, ale, że ſię był mocno utrudził, wziął ſobie za to kawał Polſki i *Gdańſk*. Drugiey Bramy ſtrzeże *Larevelerier Lepaux*, wprowadził tamtędy Hiſzpanią, i dał iey na śniadanie górę *Gibraltar*, którą ta żadnym ſpoſobem ſtrawić nie może. U trzeciey Bramy ſtoi *Carnot* z tyglem, na którym Rzeczypoſpolite Wenecką, Jenueńſką i Łukieyſką przetapia; odchodzące fuſy rzuca różnym Mocarſtwóm, które ie zabieraią. Czwartey Bramy pilnuie *Barras*, tamtędy wprowadził Ceſarſkiego Orła do Świątyni; tam wyrwawſzy mu prawe ſkrzydło w *Niederlandach*, a lewe w *Medyolanie*, poprzylepiał mu wyrwane innym ptakóm pióra na ogonie aż ku Dalmacyi, Raguzie i Bośnii: pod głowę przylepił mu cokolwiek piór Niemieckich, które innym powyrywał. Pią-

ta

ta Brama wychodzi do morza; *Barthelemy* ſtoi tam na gòrze. Anglia przybywa na okręcie, na którym wſzyſtkie zdobycze Wſchodnich i Zachodnich Indyów ſą ſpakowane. Dyrektor *Barthelemy* zatrzymuie go, a porozumiawſzy ſię z Angielſkim Kapitanem *Pittem* cały ten ładunek rozpakowawſzy, oddaie go iego Właścicielóm; naylepſze iednak kawałki zoſtawia dla ſiebie. Bogini pokoiu ſtoi na balkonie klaſzcząc w ręce. —— *Si bene — Plaudite.*